



Agata Szymanek

BECOMING A BEE.
ROZMOWA Z ALADINEM
BORIOLIM

Agata Szymanek: Tworzysz platformy, takie jak Ministerstwo Pszczół „Apian”¹ oraz *The Intimacy Machine*², gdzie najważniejsze dla ciebie podmioty: pszczoły oraz naturalne i kulturowe środowisko, które je otacza, są obserwowane i poddane dyskusji. Jestem pod wrażeniem twoich metod łączenia badań naukowych i działań twórczych. Dlaczego twoje projekty koncentrują się właśnie na pszczołach?

Aladin Borioli: Zacząłem pracować z pszczołami prawdopodobnie około 2011–2012 roku, gdy mój dziadek potrzebował pomocy w swojej pasiece. Kiedy przeszedł na emeryturę i oddał swoje gospodarstwo synowi, został pszczelarzem. Gyd jednak zbliżał się do osiemdziesiątki, ta praca stała się dlań zbyt trudna do wykonywania w pojedynkę, więc poprosił mnie o pomoc. Wtedy zacząłem regularnie odwiedzać pszczoły. W tym samym czasie robiłem licencjat z fotografii i pomyślałem, dlaczego by nie przynieść aparatu do pasieki. Dość szybko pszczoły i mój dziadek stali się tematem moich działań. To, co mnie poruszyło w związku z pszczołami, to więź, jaką mój dziadek był w stanie zbudować z tak małymi stworzonkami. Im więcej dowiaduję się o pszczołach, a zwłaszcza o relacjach, które ludzie z nimi tworzą, tym bardziej zdaję sobie sprawę, że będę nad tym tematem pracować jeszcze przez długi czas.

Żywotność pszczół, ich intensywny cykl życia, struktura społeczna i zdolność wytwarzania miodu – pokarmu o właściwościach uzdrawiających – wywołuje wiele nieokreślonych emocji. Jedna trzecia przemysłu agrokultury jest podtrzymywana przez zapylenie pszczół i kiedy one znikną z naszej planety, my będziemy walczyć o przetrwanie. To wszystko skłania do refleksji nad naszą duchową więzią z pszczołami i wspólnym uczestnictwem w niekończącym się cyklu życia i śmierci. Historycznie pszczoły symbolizowały czystość i wierzono, że ludzkie dusze po śmierci materializują się w ich małych ciałkach. Podążając za tą koncepcją, chciałabym zapytać o twój projekt rozwijany wspólnie z niemieckim neurobiologiem dr. Randolfem Menzlem, w którym naukowiec wprowadza ideę symbolicznej transformacji w pszczołę podczas snu. Ta zmiana punktu widzenia inspirowała go do rewaluacji stanowiska w badaniach naukowych. Czy możesz opowiedzieć więcej o waszej współpracy?

Zanim odpowiem na to pytanie, chciałbym podkreślić, że z pewnością, gdyby pszczoły miodne zniknęły, byłoby to tragiczne dla ludzi i planety, ale możemy być pewni, że nie będą one pierwszym gatunkiem pszczół, który wyginie. Pszczelarze bardzo się o nie

¹ <http://www.apian.ch> [dostęp: 10.11.2021].

² <https://www.intimacy-machine.net> [dostęp: 12.11.2021].

troszczą i chociaż masowe zagrożenia, takie jak: pestycydy, globalne ocieplenie, roztocza, dręcz pszczeli, zagrażają im, to te same zagrożenia zabijają pszczoły samotnice i inne społeczne gatunki pszczoł oraz większość owadów w dużo większym stopniu. Dlatego bardziej niż o pszczoły miodne powinniśmy się martwić o wszystkie pszczoły i – mówiąc szerzej – o owady. Pszczoły rzeczywiście były wykorzystywane w licznych skojarzeniach i przedstawieniach symbolicznych, ale w przypadku dr. Menzla jest zupełnie inaczej. Poznałem go na studiach magisterskich w Berlinie. Wtedy był 2016 rok; niewiele wiedziałem o badaniach naukowych nad pszczołami, a jeszcze mniej o Menzlu. Miał w tym czasie laboratorium na terenie kampusu, a ponieważ moja magisterka dotyczyła podobnych tematów, poprosiłem go o wywiad.

Wtedy zorientowałem się, że jest prawdopodobnie jednym z najbardziej znanych żyjących badaczy pszczoł. Był, jak zawsze, bardzo gościnny i pomocny. Cierpliwie dzielił się ze mną wszystkimi swoimi badaniami laboratoryjnymi i doświadczeniem. Pod koniec wywiadu jakieś pytanie, nie pamiętam które, skłoniło go do tego, iż powiedział mi, że na początku swojej kariery neurobiologa pracującego z pszczołami miał kilka snów, w których stawał się pszczołą. To stwierdzenie poważnego, uznanego na świecie neurobiologa było jednocześnie fascynujące, wzruszające i zwałało z nóg. Pochodząc ze świata sztuki i studiując antropologię wizualną, byłem zdumiony, że neurobiologia nie była tak odporna na pewne eksperymentalne metody badawcze, co naiwnie myślałem w tamtym czasie. To było po prostu oparte na innej epistemologii, której wciąż próbuję się nauczyć. Zaraz po naszym spotkaniu wiedziałem, że chcę zrobić projekt z Menzlem na ten temat. Część wywiadów wykorzystałem do pracy magisterskiej, a następnie kontynuowałem pracę, starając się jak najdłużej utrzymywać z nim kontakt. Trudnością było dla mnie to, że nie chciałem zredukować go tylko do tych snów. One są oczywiście fascynujące, ale anegdotyczne, jeśli chodzi o jego karierę i wszystko, co osiągnął. Więc w pierwszej kolejności chciałem zrobić film o nim i jego badaniach.

Podczas pracy nad projektem natknąłem na wywiad w języku niemieckim z dr. Randolfem Menzlem, przeprowadzony przez antropologa wizualnego Martina Grubera. Martin zgodził się udostępnić fragmenty wywiadu w naszym filmie. Ten projekt przybrał formę eksperymentalnego dokumentu realizowanego we współpracy z Laurentem Güdelem (artystą i muzykiem), Robertem Torche (artystą i muzykiem), Ellen Lapper (antropolożką wizualną) i Randolfem Menzlem. Pierwszy szkic pokazaliśmy podczas Musikfestival w Bernie w 2021 roku. Wciąż pracujemy nad

tą realizacją i jest ona jeszcze daleka od ukończenia. Ale pomysł polega na podzieleniu filmu na małe rozdziały, które będą starały się uchwycić metody badawcze Menzla, kwestię snu z jego opowieści, ale także rozumienie snów na bardziej epistemologicznym poziomie. Naszym celem jest wykorzystanie doświadczenia Menzla do opracowania naukowej metody stawania się innym zwierzęciem. Wierzę, że Menzel pośrednio uutorował drogę alternatywnej metody stawania się (*method of becoming*). Jeśli nie możemy wiedzieć, jak to jest być innym zwierzęciem na jawie, czy możemy to osiągnąć dzięki snom? Czy – wychodząc z poważnego naukowego stanowiska – stworzenie zasadniczych i kontrolowanych warunków dla śnienia może być wykorzystane jako metoda głębszego zrozumienia życia lub psychologii zwierząt? Czy taka dziwna eksperymentalna metoda może wnieść coś nowego do tego obszaru badań?

W nagraniu dokumentalnym *Therianthropy* Menzel opisuje, czego mogą dotyczyć marzenia sennie pszczoł. Wspomina ich miłe sny, takie jak: o kwiecie, podróży podczas słonecznego dnia, harmonii, ale również przytacza koszmary, jak spotkanie z pajakiem albo oczekiwanie na coś, czego już nie ma, podążanie za kwiatem, który nie jest tam, gdzie miał być. Menzel podkreśla ilość pracy umysłowej, którą pszczoła musi przepracować podczas swojego snu. Co myślisz o stawaniu się pszczołą? Czy refleksje Menzla zainspirowały cię do użycia tej metody wyobrażania w swojej pracy?

Osobiście nigdy nie śniłem o byciu pszczołą i niezbyt często miewam sny, więc – mówiąc szczerze – nie spodziewałem się tego. Ale jest to dla mnie całkiem zrozumiała metoda, zwłaszcza gdy przedmiotem badań nie jest człowiek. Kiedy uczysz się i pracujesz z pszczołami, chciałbyś wiedzieć, jak to jest być jedną z nich. To rozwiązałyby wiele pytań na ich temat. Thomas Nagel napisał ważny artykuł na ten temat³, ale problem polega na tym, że jego wniosek opiera się na konkretnym stanowisku filozoficznym, które zawiera pogląd, że część świadomości lub pracy umysłu nigdy nie może zostać osiągnięta ani uchwycona. Ta filozoficzna postawa skłania go do konkluzji, że stanie się nietoperzem jest niemożliwe. Nagel w swoim artykule bierze przykład nietoperza ze względu na jego niezwykle obce dla ludzi sensorium. Ale chciałbym myśleć, że tak naprawdę jest to możliwe zadanie i być może łatwiejsze, niżby się wydawało. Bardzo podoba mi się cytat z Ernsta Cassirera, który mówi: „[Uexküll] Twierdzi, że jedynym kluczem do życia zwierzęcego są fakty, których dostarcza nam anatomia porównawcza. Jeżeli znamy

3 N. Thomas, *What Is It Like to Be a Bat?*, “The Philosophical Review” 1974, nr 4, s. 435–450.

Heksagon, zaraz po okręgu i trójkącie, jest jedną z najbardziej symbolicznych figur. Możemy go spotkać w centrum utworzonym przez połączenie trójkąta skierowanego w górę i trójkąta skierowanego w dół, co wyraża symbiozę dwóch przeciwstawnych energii. Sześciokąt i liczba sześć kojarzą się z boskością, równowagą i miłością. Prawdopodobnie obserwacja plastra miodu i pszczoł pomogła naszym przodkom w ustanowieniu tych skojarzeń.

budowę anatomiczną jakiegoś gatunku zwierzęcego, to mamy już wszystkie dane konieczne do zrekonstruowania jego szczególnego trybu doświadczenia”⁴.

Może ktoś stwierdzi, że to naiwne, ale moim zdaniem to jedyny sposób, aby zbliżyć się do tego, o ile nasza definicja budowy anatomicznej jest wystarczająco szeroka. Więc dla mnie stawanie się pszczołą nie jest czymś, co regularnie praktykuję, ale – śledząc doświadczenie Menzla – wierzę, że może to być częścią poważnej metody badawczej w kwestii naszego rozumienia innych istot.

W niewielkim stopniu może przybliżyć nas do codziennych doświadczeń pszczół to, że możemy skosztować odrobinę ich podstawowego składnika odżywczego: miodu. Miód – jako jedyny znany przez naszych przodków materiał słodzący i jeden z pierwszych sfermentowanych pokarmów – szybko został rozpoznany jako substancja o właściwościach magicznych oraz stanowił niezbędny element wczesnych obrzędów ceremonialnych; był traktowany jako pokarm bogów i środek obdarzający życiem. Był używany podczas libacji w wyroczniach delfickich i eleuzyjskich, a niektóre święte zwierzęta, np. krokodyle w starożytnym Egipcie, były karmione miodem. Wiem, że pozyskujesz miód. Jak nauczyłeś się tej praktyki oraz jak tę wiedzę i procesy można wykorzystać w sztuce?

Miód to fascynujący produkt i – podobnie jak wiele produktów pochodzących z ula – był używany od tysiącleci z wielu różnych powodów. Jest taki niesamowity artykuł Alyssy N. Crittenden (2011), w którym proponuje przewartościowanie znaczenia spożycia miodu w ewolucji człowieka i rozwoju mózgu. Twierdzi: „Miód jest jednym z najbardziej energetycznych pokarmów w przyrodzie [...], ale pomimo przesłanek, że mógł być ważnym źródłem pożywienia dla wczesnych Homo [...], poświęcono mu niewiele uwagi w większości rekonstrukcji wczesnych składów diety homininów”⁵. Autorka twierdzi również, że aby zrozumieć ekspansję neuronalną ludzkiego mózgu, musimy włączyć do naszych badań konsumpcję miodu i larw⁶. Około 80–95% miodu to cukier (fruktoza i glukoza); zawiera również niezbędne witaminy i minerały. Chociaż w komercyjnie przetworzonym miodzie znajdują się niewielkie ilości białka, to jeśli jest zbierany zgodnie z tradycyjnymi technikami, ślady larw znalezionych w miodzie znacznie zwiększają ich zawartość⁷.

4 E. Cassirer, *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, przeł. A. Staniewska, Warszawa 1977, s. 78.

5 A.N. Crittenden, *The Importance of Honey Consumption in Human Evolution*, “Food and Foodways” 2011, nr 4, s. 257. Autorka używa terminu *hominin*.

6 Tamże, s. 266.

7 Tamże, s. 258.

Równocześnie w sztuce naskalnej przedstawiającej zbieranie miodu możemy znaleźć mnóstwo dowodów na to, że stanowił ważną część paleolitycznej diety i codziennego życia⁸ oraz możemy spekulować, że był wykorzystywany dużo wcześniej. W przypadku większości narzędzi i technik pszczelarskich rzadko jednak pozostają po nich zapisy archeologiczne. Obecnie niektóre społeczności nadal są silnie uzależnione od spożycia miodu i larw, tak jak społeczność etniczna Efé z lasu Ituri w Demokratycznej Republice Konga. W sezonie miodnym, który trwa od lipca do sierpnia, prawie całkowicie polega ona na pożywieniu pozyskiwanym od pszczoł miodnych – do 70% diety w masie i 80% w kaloriach⁹.

Pszczelarstwa uczyłem się od dziadka. A po jego śmierci hodowałem pszczoły z pasji, ale też w ramach prowadzenia badań. Produkcja miodu nigdy nie była moim celem. Kiedy jest dobry rok dla pszczoł, pozyskuję trochę miodu i naprawdę cieszę się, że go zbieram. To fajny prezent i coś, czym można podzielić się z przyjaciółmi i innymi ludźmi, ale nie hoduję pszczoł dla produkcji miodu. Jeśli chodzi o wykorzystanie miodu w sztuce, myślę, że szkoda byłoby marnować miód na jakąś dziwną rzeźbę, ale naprawdę inspirowuje mnie jego znaczenie w ewolucji człowieka i zacząłem myśleć o jakiejś pracy na ten temat.

Heksagon, zaraz po okręgu i trójkącie, jest jedną z najbardziej symbolicznych figur. Możemy go spotkać w centrum utworzonym przez połączenie trójkąta skierowanego w górę i trójkąta skierowanego w dół, co wyraża symbiozę dwóch przeciwstawnych energii. Sześciokąt i liczba sześć kojarzą się z boskością, równowagą i miłością. Prawdopodobnie obserwacja plastra miodu i pszczoł pomogła naszym przodkom w ustanowieniu tych skojarzeń.

Jeśli chodzi o skojarzenia symboliczne, to heksagonalna struktura plastra miodu inspirowała wielu twórców, od rzeźbiarzy po architektów. Istnieje wspaniała książka o znaczeniu pszczoł w historii architektury autorstwa Juana Antonio Ramireza *The Beehive Metaphor*¹⁰. Jeśli zaś chodzi o kształt heksagonu, to najwyraźniejszym przykładem jego wpływu na architekturę jest Honeycomb House Franka Lloyda Wrighta. Ale mówiąc o sześciokącie, lubię odwoływać się do artykułu C.W.W. Pirka i in. z 2004 roku, zatytułowanego *Honeybee Combs: Construction Through a Liquid*

8 Tamże, s. 260.

9 Tamże, s. 262.

10 Zob. E. Bunge, *Bee Modern: An Interview with Juan Antonio Ramirez*, „Cabinet” 2001, https://www.cabinetmagazine.org/issues/4/bunge_ramirez.php [dostęp: 20.09.2021]; J. Ramirez, *Beehive Metaphor. From Gaudí to Le Corbusier*, Chicago (IL) 2000.

*Equilibrium Process?*¹¹ Dość często jesteśmy zdumieni precyzją plastrów pszczelich i nawet Karol Marks dał się na to nabrać, ale w rzeczywistości ten artykuł tłumaczy, że pszczoły nie projektują tego kształtu. Ten kształt jest po prostu tworzony przez prawo fizyki. Pszczoły podgrzewają wosk, a kiedy się topi, przybiera kształt sześciokąta, ponieważ tak działa fizyka, tak jak w wypadku mydła, które tworzy bańki.

To jest bardzo ciekawy fakt. Nawiązując do wosku pszczelego, postacie zwierząt, ludzi i duchów wykonane z wosku były używane w różnych ceremoniach przez magów Egiptu, Babilonii, Indii i w wielu innych miejscach. Dzięki swojej plastyczności wosk pszczeli ma długą tradycję stosowania w praktykach artystycznych. Czy kiedykolwiek próbowałeś pracować z tym materiałem?

Podobnie jak miód, wosk pszczeli był używany od tysiącleci do wielu różnych celów. Była to jedna z najważniejszych i najszerzej stosowanych starożytnych technologii *cire perdue* (metoda traconego wosku), w której model woskowy tworzy formę dla ciekłego metalu, aby później wytworzyć rzeźby, biżuterię i ozdoby, a także toporki z brązu i groty włóczni. W tej technice model woskowy poprzedza metalowy proces wytwarzania uzbrojenia; wczesna produkcja broni była uzależniona od produktów pochodzących z ula. Osobiście tylko raz pracowałem z woskiem, aby stworzyć popiersie mojego dziadka. Zrobiłem mu wiele zdjęć, zwłaszcza podczas mojego pierwszego projektu *The Beehive Metaphor*¹², ale – pracując wtedy głównie z rzeźbą – poczułem potrzebę zrobienia czegoś trójwymiarowego. Dlatego też, używając najpierw silikonu, stworzyłem formę jego popiersia, w czym pomagała mi mama. Jak robi to wielu studentów sztuki, w pewnym momencie kończysz, angażując część swojej rodziny jako asystentów. Następnie postanowiłem wypełnić formę woskiem wytworzonym przez pszczoły dziadka. Była to dla mnie ważna rzeźba, a teraz, gdy odszedł, jest to miła spuścizna po nim. Ale poza tym nie jestem zainteresowany pracą z woskiem, miodem ani jakimkolwiek produktem z ula, przynajmniej na razie.

11 C.W.W. Pirk, H.R. Hepburn, S.E. Radloff, J. Tautz, *Honeybee Combs: Construction Through a Liquid Equilibrium Process?*, „Naturwissenschaften” 2004, nr 7, s. 350–353, doi: 10.1007/s00114-004-0539-3.

12 Więcej informacji o projekcie znajduje się na stronie <http://www.apian.ch/projects/metaphor> [dostęp: 10.11.2021].

Na okładce Twojej wspaniałej książki *Hives, 2400 B.C.E. – 1852 C.E.*¹³ możemy zobaczyć zdjęcie ula z wizerunkiem pszczelej Madonny. To religijne przedstawienie wzmacniało apotropaiczne właściwości ula i jego siłę, aby chronić przed złym spojrzeniem. Jak odkryłeś ten wizerunek i czego dotyczy projekt publikacji?

Znalazłem to zdjęcie w szwajcarsko-niemieckim dzienniku pszczelarskim, ale ten ul jest typowy dla uli produkowanych na północy Niemiec, szczególnie w rejonie Lüneburger Heide. Ludzie z tego obszaru tworzyli drewniane wizerunki na ulu, aby chronić pszczoły przed krzywdą lub wpływami diabła. Książka jest długofalowym projektem, którego celem jest przepisanie historii ula, a właściwie bardziej niż przepisanie, zaproponowanie innej, niehistorycznej wersji. Z wyjątkiem niezłej książki Gene'a Kritsky'ego *The Quest for the Perfect Hive*¹⁴ o tej historii nie ma prawie nic. Istnieją oczywiście badania Evy Crane, dostarczające wielu informacji, które dzisiaj mamy o ulach, ale one w większości pokazują, że wiemy niewiele. Ule zawsze były budowane z naprawdę delikatnych materiałów, a archeolodzy nie poświęcali im zbyt wiele uwagi. Kiedy próbowałem zgłębić tę historię, zdałem sobie sprawę, że najlepszym źródłem do jej zrozumienia są obrazy. Zacząłem więc kolekcjonować obrazy i w pewnym momencie poczułem, że mam ich wystarczającą ilość, aby zacząć bawić się oraz komponować wizualną i niehistoryczną wersję ontologii ula.

Przez niehistoryczną wersję rozumiem, że nie skupia się na początku. Jak pisze Yuk Hui w swojej ostatniej książce *Art and Cosmotechnics*¹⁵, historia potrzebuje źródła, konkretnego punktu. Bez początku (*origin*) nie ma historii i nie ma początku bez historii. Mamy solidne dowody o istnieniu pszczelarstwa z płaskorzeźby w starożytnym Egipcie datowanej na 2400 roku p.n.e., która pokazuje pszczelarzy pracujących z ulami. Ale zaawansowana technika przedstawiona na tym obrazie i znaczenie pszczół dla homininów zmuszają nas do stwierdzenia, że wszystko zaczęło się dużo wcześniej. Pomimo śladowej liczby takich dowodów i zważając na znaczenie pszczół dla ludzi, brak dowodów nie może nas powstrzymać i należy przyjąć mniej oczywiste świadectwa, takie jak zdjęcia, nawet jeśli już one same są spekulacyjną rekonstrukcją możliwych uli. Dlatego książka bardziej niż próbę opowiedzenia historii ula

13 A. Borioli, *Hives, 2400 B.C.E. – 1852 C.E.*, <http://www.apian.ch/projects/hives-2400-1852> [dostęp: 15.12.2021].

14 G. Kritsky, *The Quest for the Perfect Hive: A History of Innovation in Bee Culture*, Oxford 2010.

15 Y. Hui, *Art and Cosmotechnics*, Minneapolis (MN) 2021.

ma na celu stworzenie kodeksu, który dzięki zabawnemu zestawieniu obrazów pokazuje, jak bogata ta historia powinna być. Może stać się to również materiałem dla przyszłych badań nad tą historią, prowadzonych przez wszystkich, którzy będą tym tematem zainteresowani. W tej chwili we współpracy z antropolożką wizualną Ellen Lapper przepisujemy wstęp do drugiego wydania książki, które powinno być dostępne w marcu–kwietniu 2022 roku.

W swoich działaniach artystycznych często wykorzystujesz dźwięk lub, w tym przypadku, *unsound*. Dawniej uważano, że brzęczenie pszczół jest w rzeczywistości nagromadzeniem głosów ludzkich dusz. Czy mógłbyś odnieść się do swojego projektu *HISS* w tym kontekście?

W pewnym momencie moich badań zdałem sobie sprawę, że dźwięk lub hałas jest dość ważną cechą praktyki pszczelarstwa. Pszczoły nie mają uszu, ale do komunikacji wykorzystują sygnały dźwiękowe, które wyczuwają poprzez swoje ciała. Ponieważ nauczyłem się pszczelarstwa razem z dziadkiem, który był głuchy, przeto nigdy wcześniej tak naprawdę nie zastanawiałem się nad tą kwestią. Ale po przeczytaniu kilku artykułów na ten temat i rozmowie z pszczelarzami, którzy używali dźwiękowych sygnałów do prowadzenia swojej hodowli, zdałem sobie sprawę, że to naprawdę ważna część pszczelarstwa. Nie wiedząc w zasadzie nic o dźwiękach (*noises*) ani muzyce, zdecydowałem się na współpracę z przyjacielem. Laurent Güdel to muzyk i artysta z Bienne w Szwajcarii, który skupia się na estetyce *noise*. Poprosiłem go, aby pojechał ze mną na badania terenowe, które prowadziłem wówczas w Maroku. A już kilka tygodni później słuchaliśmy pszczół w odosobnionej wiosce w marokańskich górach. Jego pierwszą reakcją było stwierdzenie, że pszczoły brzmią jak jego własna muzyka.

Nagrywaliśmy jeden z uli Souafy Hassana, miejscowego pszczelarza ze wsi Inzerki, z którym kiedyś współpracowałem. Rozmawiając z nim, zdaliśmy sobie sprawę, jak kluczowy dla jego praktyki był dźwięk. Hassan używa sygnałów dźwiękowych, aby wiedzieć, czy może opuścić swoją pasiekę, zwłaszcza podczas nastroju rojowego. Słuchając królowych, potrafi dostrzec specyficzny dźwięk, który wydają przed rójką. Mówiąc ogólnie, gdy królowa się zestarzeje lub jeśli ul jest zbyt zapracowany, królowa opuści ul wraz z częścią pszczół i pozostawi larwy gotowe do przekształcenia się w nową matkę przez resztę pszczół. Chociaż to sposób rozmnażania się pszczół, równocześnie jest to strata dla pszczelarzy. Pomyśl polega na tym, że jeśli jesteś na miejscu, możesz śledzić rójkę i ją złapać, aby sprowadzić ją z powrotem do ula.

To spotkanie i to doświadczenie dało początek utworowi o nazwie *HISS*. Ta dźwiękowa etnografia łączy wywiad Souafy Hassana, muzykę Laurenta Güdela i nagrania dokonane bezpośrednio w ulach w Maroku. Właśnie wyprodukowaliśmy wersję kasetową *HISS*, która powinna być w sprzedaży na portalu www.apian.ch w nadchodzących tygodniach. Po tym utworze Laurent i ja kontynuowaliśmy współpracę przy użyciu podobnego formatu i stworzyliśmy dwa inne utwory audio, które były emitowane w BBC. Jeden został wykonany z Larsem Chittką, byłym studentem Randolfa Menzla, który prowadzi laboratorium Sensorium Pszczół i Behawioralną Ekologię na Queen Mary University of London. A ostatnio stworzyliśmy kolejną dźwiękową wersję *Therianthropy*¹⁶, o której mówiłem na początku tej rozmowy, co wydaje się odpowiednim momentem, aby zamknąć pętlę.

Aladin Borioli w twórczości posługuje się metodami z zakresu z antropologii i filozofii, łącząc je z praktyką artystyczną i sztuką hodowli pszczół. Od 2014 roku pracuje nad rozwojem Ministerstwa Pszczół „Apian”, które bada odwieczne relacje międzygatunkowe między człowiekiem a pszczołami. Rezultatem są polimorficzne etnografie, które łączą różne media, takie jak: tekst, fotografia, dźwięk i wideo. W 2020 roku Apian¹⁷ opublikowało (w Paryżu) swoją pierwszą książkę *Hives/Ruches* – wizualny atlas ula. Apian ma również na celu pracę kolektywną i jest przestrzenią spotkań wokół wspólnych wrażliwości, np. współpracuje z Randolfem Menzlem, Laurentem Güdelem i Ellen Lapper. Prace Borioliego były ostatnio pokazywane m.in. na: CTM Festival Berlin 2019, Images Vevey 2020, ICA London 2020 i Eyebeam 2021. Borioli ma tytuł magistra antropologii wizualnej i mediów (Freie Universität Berlin, 2018), licencjat z fotografii (ECAL, 2014) oraz certyfikat programu filozofii krytycznej w The New Centre for Research & Practice¹⁸.

16 Utworu można posłuchać na stronie <https://www.bbc.co.uk/programmes/m0011cmd> [dostęp: 25.12.2021].

17 W katalogach jako autor podany jest A. Borioli, ale artysta celowo operuje na przemian swoim nazwiskiem i nazwą Apian.

18 <https://thenewcentre.org/about> [dostęp: 25.11.2021].

Bibliografia

- Cassirer E., *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, przeł. A. Staniewska, Warszawa 1977.
- Crittenden A.N., *The Importance of Honey Consumption in Human Evolution*, “Food and Foodways” 2011, nr 4, s. 257–273.
- Thomas N., *What Is It Like to Be a Bat?*, “The Philosophical Review” 1974, nr 4, s. 435–450.

Agata Szymanek

ur. 1990, dr, mieszka i pracuje w Mysłowicach. Absolwentka malarstwa oraz Środowiskowych Studiów Doktoranckich (oba w ASP w Katowicach). Obecnie studiuje w The New Centre for Research & Practice (z siedzibą w Seattle). Autorka publikacji *Ćwiczenia duchowe*, wydanej przez ASP w Katowicach w 2020 w ramach grantu badawczego z programu MNiSW. W 2020 r. otrzymała stypendium Marszałka Województwa Śląskiego w dziedzinie kultury oraz stypendium MKiDN „Kultura w sieci”. Współpracowała z wieloma instytucjami: Hornsey Town Hall Arts Centre (London), DUMBO Arts Festiwal (New York), Christmas Steps Gallery (Bristol), BWA Awangarda (Wrocław), Centrum Spotkania Kultur (Lublin), Galeria Bielska BWA (Bielsko-Biała), Galeria BWA (Katowice), Rondo Sztuki (Katowice), Muzeum Śląskie (Katowice), Uniwersytet Śląski (Katowice).
ORCID: 0000-0002-8979-5166